

Modlitwa poranna VI

**Boże mój!
Nie wiem, co mnie dzisiaj spotka.**

Wiem jednak, że nic mi się nie stanie, czego byś Ty nie przewidział

i co nie byłoby od wieków zamierzone dla mojego większego dobra, to mi wystarcza.

Uwielbiam Twoje odwieczne i niezbadane zamiary, powierzam się całym sercem Twojej miłości,

składam Ci w ofierze całego siebie i łączę moją ofiarę z ofiarą Jezusa, mojego boskiego zbawiciela.

Proszę Cię, w Jego Imię i przez nieskończone Jego zasługi,

o cierpliwość w moich utrapieniach i o doskonałe poddanie się Twojej woli,

aby wszystko, cokolwiek zechcesz, albo dopuścisz na mnie,

**przyczyniło się do Twojej większej chwały i do mojego uświęcenia.
Amen.**